

JU
25 Apr
XII/1654

POLAND

TRANSLATION RECOMMENDED x)

Mining (1706)

More About Uranium Mines In Poland.

SOURCE LONDON: A stringer.
DATE OF OBSERVATION: Recent.

ENGLISH SYNOPSIS:

This report supplies some more information about the Uranium Mines in Poland: A special Soviet Mission headed by one MATROSOV supervises the construction of the two new uranium mines in Lower Silesia. The workers for those mines, as well as for the State controlled quarries in the neighborhood, are recruited from among mostly political prisoners at the nearby labor camp. There also work a certain number of "free workers," many of whom are Germans. The Controlling Mission rules the mines as if they already belonged to the Soviets. A special detachment of Security Police is garrisoned there, and a special motorized military unit also patrols a munitions factory nearby. Sixteen research teams examine the possibilities of further discovery of uranium mines in Lower Silesia. They act under the direct control of MATROSOV, who in turn is responsible to the UB officer ZGADZAJ in KŁODZKO, and, in the last instance to SALMONOV, whom we mentioned already in Item No. 3997/53.

EVAL.COMMENT:

This is a very interesting report the details of which cannot be checked for lack of available material. From the same source came a previous report about the same subject which was edited under Item No. 3997/53. The comment to this Item enumerated all scarce news we possess about uranium mines in Poland.

x x x

(over)

Jako uzupełnienie materiałów, przesłanych w raporcie XII - 1612 z 25 marca 1953 roku, dot. czynności kopalni uranu w Polsce, uzyskaliśmy następujące szczegóły:

Sowiecka misja "geologiczna", kierowana przez MATROSOVA, przyjechała z LIPKA na Dolny Śląsk w połowie października 1952 roku. Początkowo misja miała swój siedzibę w LEGNICY. W ostatnich dniach grudnia 1952 roku przeniosła się do odległego o dwadzieścia parę kilometrów od LEGNICY (na południe) - JAWORA.

MATROSOV i jego współpracownicy oraz dwóch sowieckich szoferów wojskowych, zamieszkują w hotelu "Łodzianka" przy Rynku No. 20. Mieszkanie to jest teoretyczne, bowiem misja jest stale w rozjazdach i zwykle przez rzereg dni pozostaje na terenach budowy dwu nowych kopalni, to zn. między SIEKIERZYCAMI a JAWOREM oraz we WLENIU.

Budowa kopalni pod JAWOREM realizowana była siłami więźniów przebywających w obozie pracy przymusowej popularnie nazywanym "Kamionka". Obóz ten (wyłącznie więźniowie polityczni, wśród nich sporo nie-Polsków) znajduje się w oddalonej o parę kilometrów od nowej kopalni uranowej miejscowości CZERNICE (przy drodze z MARSZEWKA do JAWORA). W CZERNICACH znajdują się Państwowe Kaziieniołomy Granitu Nr. 8 (Nr. 9 znajduje się w pobliskim ZIMNIKU, a Nr. 10 w również niebardzo oddalonym SIEKIERZYCACH). Więźniowie z "Kamionki", przed rozpoczęciem budowy kopalni uranu, zatrudnieni byli właśnie w wymienionych wyżej kaziieniołomach. Kiedy przeniesiono ich do kopalni (dokąd co dnia maszerują o 4-ej rano, a wracają z pracy o 6-ej nad wieczorem) załoga kaziieniołomów (pracuje tam również pewna ilość robotników "wolnych" i cały batalion roboczy wojsk BOKOSZOWSKIEGO) została skompletowana więźniami z więzienia karnego w SMOŁIDZA (pod JAWOREM). W więzieniu tym panuje ogromne przepełnienie, tak, że niezależnie od więźniów zatrudnionych w miejscowych warsztatach i przywieziennym majątku SMOŁIDZA DOLNA, bez trudu można było uzupełnić "zbywającymi" więźniami załogę kaziieniołomów.

Naczelnikiem "Kamionki" jest Marian ZERO (mieszka w JAWORZE przy ul. Chrobrego No. 2).

Podobnie jak działające już kopalnie "11" i "23" podlegają formalnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego - Kopalnie Koszarskie w MORSKACH, dwie nowe kopalnie należą do dystrykcji Państwowych Kopalni Rud, która znajduje się w t.zw. Osiedlu Południowym pod

(over)

WLENIEM. Kieruje tam nimi Antoni SZCZEBROWICZ. Na dyrektora kopalni we WLENIU przewidziany jest niejaki GRABOSKI. Dyrektorem kopalni pod JAWOR M ma być Michał ZUGANT.

Kopalnie we WLENIU budował tylko mały zespół więźniów. Podstawową siłą roboczą byli robotnicy "wolni" (wśród nich dużo Niemców) i żołnierze z karnych batalionów, m.in. również sowieckich.

Obserwując zachowanie się członków misji MATROSOVA, nie sposób oprzeć się przeświadczeniu, że Rosjanie polskie kopalnie uranowe traktują zupełnie wyraźnie jako swoją bezsporną własność. Podobno od grudnia 1952 roku zostało - na życzenie MATROSOVA - zmienionych już trzech komendantów posterunku M.O. w PASZOWICE - JAWOR. Posterunek ten czuwa nad rejonem kopalni, niezależnie od patrolów motorowego "otriadu" wojsk specjalnych M.Z.D., który to oddział jest zakwaterowany na terenie zakładów fabrycznych produkujących materiały wojenne. Fabryka ta jest przy Szosie Legnickiej w JAWORZE i należy do koncernu Śląskie Zakłady Chemiczne. Część produkcji fabryki zabierają sowieckie warsztaty wojskowe pod LEGNICĄ. Jak zwykle - zeopatrzenie oddziału sowieckiego należy do obowiązków P.G.R. TARGOSZYN.

Wspomniany oddział motorowy wojsk specjalnych MWD nie tylko stanowi ochronę Śląskich Zakładów Chemicznych, nie tylko patroluje (bardzo skrupulatnie) rejon nowej kopalni uranu, ale czuwa również nad porządkiem drogowym w tym sektorze, gdzie zgęszczenie formacji sowieckich podległych kwaterze głównej w LEGNICY, jest bardzo znaczne.

Wreszcie - kompetencjom MATROSOVA i jego współpracownikom podlega 16 ekip badawczych, które obecnie prowadzą na terenie całego Śląska Dolnego poszukiwania za nowymi złożami uranu. Ekipy te są w terenie od paru lat, składają się ze specjalistów-Polaków (jest wśród nich jeden Czech i jeden Niemiec sudecki). Dotychczasowe wyniki ich poszukiwań są podobno bardzo dobre. Nie wydaje się aby członkowie tych ekip, ze względu na stałą, szczególnie czujną kontrolę i własnego UB i sowieckiego MWD, mieli życie pogodne. Punktem zbornym i kierownictwem ekip jest KŁODZKO, gdzie urzęduje wszechwładny dyktator personalny ekip Leonard ZGADZAJ (oficer UB), podporządkowany skolei Rosjaninowi, który - jak sygnalizowaliśmy poprzednio - podróżuje stale z inż. M.M. WALIMONOWYM.